

Sygn. I C 870/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Beata Jakubowska

Protokolant: sekr. sąd. Martyna Pierścieniak

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 roku w Nowym Dworze Mazowieckim

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko J. S. (1)

o zapłatę kwoty 23.437,50 zł

1. zasądza od pozwanego J. S. (1) na rzecz powoda K. S. kwotę 12.187,50 złotych (dwanaście tysięcy sto osiemdziesiąt siedem zł pięćdziesiąt gr) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 listopada 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego J. S. (1) na rzecz powoda K. S. kwotę 2273 złote (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt trzy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zasądza od powoda K. S. na rzecz pozwanego J. S. (1) kwotę 1160 złotych (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 942,01 złotych (dziewięćset czterdzieści dwa zł jeden gr) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
6. nakazuje pobrać od powoda z zasądzonego na jego rzecz w punkcie 1 roszczenia kwotę 869 złotych (osiemset sześćdziesiąt dziewięć) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 870/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 marca 2016 roku

Pozwem złożonym w dniu 4 listopada 2014 roku powód K. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. S. (1) kwoty 23.437,50 złotych wraz z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, tytułem zachowku należnego z tytułu spadkobrania po matce J. S. (2) zmarłej w dniu 10 lutego 2010 roku, po której spadek odziedziczył pozwany na podstawie testamentu notarialnego. Powód wskazał, że pomimo wezwania do zapłaty zobowiązany nie uiścił na rzecz powoda należnego zachowku (k. 1-2 pozwu, k. 60).

Pozwany, początkowo wniósł o oddalenie powództwa kwestionując je co do zasady i wysokości (k. 24- 25- odpowiedz na pozw), ostatecznie zaś wniósł o zasądzenie zachowku w oparciu o wartość masy spadkowej oszacowanej przez biegłego rzeczoznawcę (k. 216).

Nie było sporu między stronami co do tego, że w skład spadku po J. S. (2), z domu J. zmarłej jako wdowa w dniu 10 lutego 2010 roku w W. ostatnio stale zamieszkałej w Z. wchodził udział 5/8 w prawie własności nieruchomości położonej w Z. przy ulicy (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KW (...). Wysokość udziału wynikał z tego, że nieruchomość stanowiła wspólność małżeńską J. S. (2) i jej zmarłego męża, po którym spadek odziedziczyła J. S. (2) jako małżonka oraz trzech synów w udziałach po 1/4 każdy z nich. Ponadto ostatecznie poza sporem pozostał fakt, że spadek po J. S. (2) nabył jej syn, pozwany J. S. (1) w całości na podstawie testamentu z 8 listopada 2007 roku. Trzeci (poza powodem i pozwanym) syn spadkodawczyni M. S., żyjący jeszcze w dacie jej śmierci, został przez matkę wydziedziczony. Okoliczności te wynikały ponadto z dokumentów w postaci aktu zgonu k. 11, testamentu, protokołów dziedziczenia i poświadczenia dziedziczenia- k. 184- 192.

Ponadto Sąd ustalił, że wartość całej nieruchomości spadkowej, zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkami gospodarczymi, w której udziały posiadała spadkodawczyni, według stanu z daty otwarcia spadku a cen aktualnych na datę orzekania, wynosiła 117.000 złotych (k. 35, odpis KW, opinia biegłego k. 123- 151, 194- 195).

Trzeci z zstępnych J. S. (2), syn M. S. pozostawił własnych zstępnych, dwie córki oraz syna (akt poświadczenia dziedziczenia – k. 191- 192).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dokumentów prywatnych i urzędowych, które mimo złożenia ich w kserokopiach nie były kwestionowane i nie budziły wątpliwości oraz twierdzeń stron o faktach bezspornych i dowodu z przesłuchania stron co do składu spadku oraz osób, które byłyby powołane do dziedziczenia po J. S. (2) z ustawy. Wartość całkowitą tej nieruchomości według stanu z daty otwarcia spadku opisywanego przez strony, a cen aktualnych wskazał biegły rzeczoznawca, i jego szacunek (k. 123- 144), w świetle dodatkowych wyjaśnień (k. 193- 194) nie budził wątpliwości z uwagi na uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy (stanu nieruchomości w dacie śmierci matki stron) oraz brak błędów rozumowania. Fakt posiadania przez spadkodawczynię trzech synów, którzy byliby powołani do dziedziczenia po J. S. (2) z ustawy oraz okoliczność posiadania przez wydziedziczony M. S. własnych zstępnych wynikały z zeznań stron oraz złożonych dokumentów.

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie znajdowało częściowe uzasadnienie.

Podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie był przepis art. 991 § 1 k.c. zgodnie z którym zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Z kolei § 2 zacytowanego przepisu stanowi, iż jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

W aktualnym stanie prawnym za ugruntowaną w orzecznictwie należy uznać interpretację przepisu art. 991§ 2 kc nakazującą przyjąć, że w każdym przypadku, gdy uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lutego 2004 r. w sprawie II CK 444/02, Lex nr 112873, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 10 czerwca 2013r. w sprawie I ACa 104/13). O powstaniu na rzecz uprawnionego do zachowku roszczenia przeciwko spadkobiercy o pokrycie lub uzupełnienie w pieniądzu zachowku rozstrzyga tylko to, czy otrzymał on w całości należny mu zachówek w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Jeżeli otrzymał, choćby poprzez zaliczenie wcześniejszej darowizny (art. 996 kc), to roszczenie o zachówek mu nie przysługuje. Jeżeli natomiast nie otrzymał, roszczenie o zachówek przysługuje, choćby został powołany do spadku, nawet z ustawy, i choćby współspadkobierca - adresat jego roszczenia sam też był uprawniony do zachowku. Powyższy wniosek znajduje

potwierdzenie w przepisach art. 999 i 1005 § 1 k.c., regulujących sytuacje, w których spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku. Zrozumiałe, że odpowiedzialność spadkobiercy obowiązanej do zapłaty zachowku, który sam jest uprawniony do zachowku, ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek.

W świetle powołanych przepisów wobec nieotrzymania od spadkodawcy innego świadczenia w postaci darowizny, zapisu bądź powołania do spadku powodowi jako zstępnemu spadkodawczyni należało się prawo do zachowku. Obliczenie jego wysokości nie było w rozpoznawanej sprawie operacją skomplikowaną.

Podstawą ustalenia jego wysokości był udział spadkowy powoda, który by mu przypadł jako uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym. Wprawdzie, zgodnie z przepisem art. 992 kc przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku, uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni, co teoretycznie powodowałoby zwiększenie udziału spadkowego powoda kosztem udziału wydziedziczonego M. S., jednakże nie może budzić wątpliwości, że reguły tej nie można stosować, jeżeli takimi spadkobiercami są zstępni spadkodawcy, którzy mają własnych zstępnym uprawnionych do zachowku po spadkodawcy (tak J. Pietrzykowski, w: Komentarz 1972, t. III, s. 1910; L. Stecki, w: Komentarz 1989, t. II, s. 871; Skowrońska-Bocian, Komentarz KC 2008, s. 180 i 181; też, w: Gudowski, Komentarz KC 2013, t. 4, s. 232, teza 3). Jeśli zatem M. S. posiadał własnych zstępnym, na co wskazywał sam powód, którzy z mocy ustawy są uprawnieni do zachowku w myśl art. 1011 kc, to udział spadkowy powoda wynosił niezmiennie $\frac{1}{3}$. Tak oznaczony udział spadkowy należało pomnożyć przez $\frac{1}{2}$ (art. 991 § 1 kc) wobec braku podstaw do ustalenia, że powód był w dacie otwarcia spadku osobą trwale niedolną do pracy (k. 39).

W następnej kolejności tak otrzymany ułamek należało pomnożyć przez substrat zachowku, który tworzy czysta wartość spadku powiększona o darowizny doliczane do spadku (art. 993 i n. kc) oraz pomniejszona o pasywa (art. 922 KC), na które to jednakże składniki żadna ze stron nie wskazywała. Zatem czysta wartość spadku po J. S. (2), posiadającej udział $\frac{5}{8}$ w prawie własności nieruchomości wynosiła 73.125 zł (117.000 zł x $\frac{5}{8}$) i ta wartość w wyniku przemnożenia przez ułamek w wysokości $\frac{1}{3}$, odpowiadający udziałowi spadkowemu powoda, a następnie przez ułamek w wysokości $\frac{1}{2}$, odpowiadający wysokości należnego zachowku, daje ostatecznie kwotę 12.187,50 złotych stanowiącą wysokość zachowku należnego powodowi od pozwanego. Jednocześnie wysokość obliczonego zachowku nie przekracza granic własnego zachowku, jaki byłby należny pozwanemu (art. 999 kc).

Kierując się powyższymi motywami Sąd na podstawie art. 919 § 1 i 2 kc, art. 992 kc, orzekł jak w punkcie 1 wyroku przyznając powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie od daty wniesienia powództwa (zgodnie z żądaniem), gdyż skutek wezwania pozwanego do zapłaty zachowku przed wytoczeniem powództwa (k. 6-7) roszczenie o zachówek w żądanej wysokości stało się wymagalne (art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc). Żądanie zasądzenia zachowku w wyższej wysokości Sąd oddalił jako nieznajdujące uzasadnienia w świetle przytoczonych przepisów.

W punkcie 3 i 4 wyroku Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu pomiędzy stronami, stosownie do treści art. 100 kpc i 52 % stosunku, w jakim żądanie powoda zostało uwzględnione. Odnosząc się do wniosku powoda (k. 216, k. 218-219) Sąd nie dopatrywał się względów słuszności przemawiających za nieobciążaniem powoda kosztami procesu w myśl art. 102 kpc, albo do obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda wszystkich poniesionych przez niego kosztów (art. 103 kpc), uznając za zaprzeczenie przez pozwanego w początkowej fazie procesu zasadności i wysokości żądania wobec ubogich dowodów złożonych przez powoda, nie stanowi niesumiennego lub niewłaściwego postępowania. A zatem z łącznych kosztów poniesionych przez stronę powodową w kwocie 4372 zł (1172 zł opłaty sądowej, 800 złotych zaliczki na opinię biegłego (k. 69), 2400 złotych wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem) pozwany powinien powodowi zwrócić 52 % wyrażone w kwocie 2273 zł. Skoro powód przegrał proces w 48% procentach, to winien zwrócić pozwanemu kwotę 1160 złotych, stanowiącą 48% z kwoty 2400 złotych należnych z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika wg stawek ustawowych.

Obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w łącznej wysokości 1811,01 złotych Sąd obciążył obie strony w odpowiednim do przegranej procencie, wobec czego, na podstawie art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia kwotę 869 złotych, zaś od pozwanego kwotę 942,01 złotych.